



Tomik poezji

napisany przez mamę zastępczą.

Nasz Wspólny Lot

Byłam Orłem wysoko na niebie krążącym,
Pięknym, dumnym i wszechwiedzącym.
Roztaczałam blask swój na Giewoncie
Wzrokiem mym orlim wodząc po horyzoncie.

Daleko w dole kwilił ptaszek mały
lecąc na ratunek skrzydła rozpostarłam
podnosząc biedaka mięśnie mi zdrętwiały
i bez sił i ducha na ziemię opadłam.

Moje potężne, piękne skrzydła
już nad Giewontem nie załopocą.
Ciężar Twych trosk, bólu i cierpień,
przeklął me lotki wielką niemocą.

Teraz już obie, tu uwięzione
liżemy swoje piórka nawzajem
Próbując razem rozpostrzeć skrzydła
by wspólnie polecieć w dalekie kraje.

To się wznosimy, to znów spadamy,
za każdym razem ciut bliżej celu.
Ty - mnie , ja - Ciebie - się nie poddamy,
Takiego duetu jak My – nie ma wielu.

Pomyśl o słońcu, morzach i plażach,
o tej prędkości co dech zapiera,
To właśnie tam, tak poszybujemy,
kiedy się każda z nas już pozbiera.

A podczas wspólnego ran lizania
do uszek tak sobie pogruchamy
Kto kocha bardziej – Ja Cię czy Ty Mnie...
I jedna drugą poprzytulamy.....

Kołysanka Matki Zastępczej

Lulaj Stworzonko
w pierś moją ciasno wtulone.
Zamknij oczęta
tak wielkie, i przerażone.

Cichaj Serduszko
malutkie, rozkołatane.
Wysłuchaj się w moje
Serce matki oddane.

Zaśnij dziecino,
Tu w mych troskliwych ramionach,
nikt Ci nie grozi,
już nic Cię nie pokona.

Pieśń do Mamy Zastępczej

dziecka z PTSD (ZSP)

Utopiłam swoją rozpacz Mamo
w blasku Twych słodkich snów.
I zbudzona pytam „Dlaczego
powróciłam tu znów?”
Tutaj głodem i rozpaczą
przemierzam czarną toń.
Swoje małe, drżące rączki
wbijam w Twą miękką dłoń.
Czuję Żar, czuję Moc
na skórze Twego ciała.
Czuję, że tylko z Tobą
zostać na zawsze bym chciała.

Błękitne oczy Nibylandii

(o adopcji)

Gdzie jesteś Blondynku Niebieskooki?

Firanka w oknie nadzieją zawiąta.

Wpatruję się w błękitne gwiazdy,

jakbym Cię tam zobaczyć miała...

Skarbonka jeszcze na piecu stoi,

Książki i auta o Ciebie pytają.....

Mój Rubinku o spojrzeniu głębokim,

Czy tam daleko potrzeby Twe znają?

Gwiazdy migocą przez okno otwarte,

Ja już myślałam, że to Twoje oczy....

Że wfruniesz radosny, szczęściem mnie trącisz,

Tymczasem mą duszę Tęsknota toczy.....

Co Ty tam robisz? Tam i Teraz?

Śpisz? Czy też walczysz z piratami?

Kto Cię całuje, tuli, przebiera?

Kto tam nad Tobą czuwa nocami?

Z dalekiego Świata Nibylandii

Oczy błękitne z nieba mrugają,

Lecz z tego wielkiego Niby Świata

Dzieci już nigdy nie wracają.

